



Białoruś potrzebuje dzisiaj właśnie ludzi o czystym sercu, ludzi modlących się. W modlitwie słyszymy głos Boga, który na wiele rzeczy otwiera nam oczy.

Czy można być wierzącym bez modlitwy? Moja odpowiedź jest jasna: nie. Dzisiaj proponuję każdemu z was zastanowić się nad tematem modlitwy. Na pewno słyszymy na jej temat wiele kazań, zadajemy sobie różne pytania, typu: Czy Bóg mnie słyszy? Jak się modlić? itd.

Natomiast w naszych rozważaniach proponuję pójść dalej, nie poprzestawać na rozmowie z Bogiem lub codziennym odmawianiu "dziesiątki różańca".

Zacznijmy od tego, iż każdy człowiek wierzący powinien pamiętać, że jego działanie nic nie jest warte bez modlitwy. Najpierw modlitwa, a później działanie. Modlitwa zawsze jest owocna, a więc i takie może być twoje postępowanie, jeżeli jest godne człowieka. Jeżeli nie jesteś człowiekiem modlitwy, trudno wtedy uwierzyć w czystość twoich intencji, trudno zrozumieć, jaka jest twoja wiara. Nie możemy sobie pozwolić, aby dzień upłynął nam bez modlitwy, bowiem żyjąc z modlitwą myślimy o swojej duszy, a nie tylko o bycie i sprawach materialnych. Człowiek, zaniedbujący modlitwę, zaniedbuje życie, traci jego sens, a często nawet obraz Boga. Myślę, że wśród nas są jeszcze tacy ludzie, którzy uważają, że modlitwa to przywilej tylko dla duchownych, zakonników, a zapominają o tym, że jest to obowiązek wszystkich chrześcijan, mężczyzn i kobiet, którzy wiedzą, że są dziećmi Bożymi. †

Modlitwa jest dialogiem dwóch kochających serc: jedno jest pełne czystej i idealnej miłości, a drugie - dążące do świętości. W tym spotkaniu rozpoznajemy serce Boże i ludzkie. Jest to wielki dar, który możemy bez żadnej korzyści rozdawać wszystkim ludziom, nawet niewierzącym. Człowiek, który modli się za innych, otrzymuje światło także dla swojej duszy. Jest to również droga do życia wiecznego. Ktoś powiedział, że człowiek szczerze się modlący jest coraz bliżej Boga. I nie warto mówić o tym, że brakuje mi czasu na modlitwę, bowiem może go też

Modlitwa jest czasem spojrzenia na Boga

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
16.11.2012 01:00

zabraknąć i na Królestwo Niebieskie. Św. Paweł poucza każdego z nas, abyśmy się nieustannie modlili.

Modlitwa nie zawsze może być odpoczynkiem, czasem bywa wielkim trudem, w który człowiek powinien być całkowicie pogrążony, np. bardzo ciężko jest zmobilizować siebie do systematycznej modlitwy albo do bycia na modlitwie prawdziwym, mieć czyste i proste serce, wierzyć zawsze Bogu i Jego Opatrzności w każdym momencie swojego życia. Jest to wielki trud i długa droga do poznania Boga. Dlatego warto często powtarzać: „Niech na wszystko, Panie, będzie Twoja wola”. Pamiętajmy, że siła modlitwy nie w tym, ile w ciągu dnia wypowiem „zdrowasiek”, lecz przede wszystkim w czystości ludzkiego serca. Białoruś potrzebuje dzisiaj właśnie ludzi o czystym sercu, ludzi modlących się. W modlitwie słyszymy głos Boga, który na wiele rzeczy otwiera nam oczy. Modlący się człowiek nigdy nie będzie samotny. Modlitwa jest największym skarbem Kościoła, do którego przynależymy i który tworzymy.

Potrzebujemy takiej modlitwy, takich ludzi wierzących, którzy podczas modlitwy doznają miłości Boga Żywego, którzy są wdzięczni Bogu za olbrzymie dobro, którego doświadczają. Niech w naszym życiu nie zabraknie czasu na modlitwę, czasu na spojrzenie na Boga. Niech modlitwa będzie dla nas znakiem, wskazującym na ożywienie naszej wiary. Każde nasze otwarcie się na Boga jest modlitwą, a człowiek wierzący bez modlitwy po prostu nie istnieje, jest tylko mitem.